List do Archidiecezji Krakowskiej

29 I 2017

Drodzy Archidiecezjanie!

Po raz pierwszy przeżywam radość, a zarazem zaszczyt w taki właśnie sposób zwrócić się do Was, Umiłowani wierni Kościoła Krakowskiego, cząstki świętego, katolickiego i apostolskiego Kościoła, skupionego w wierze i miłości wokół Ojca Świętego Franciszka. Wypowiadając te słowa, całym mym sercem pragnę objąć wszystkich, którzy należą do Archidiecezji Krakowskiej i którzy ją tworzą: księdza kardynała Stanisława Dziwisza, księży biskupów pomocniczych, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, wiernych świeckich: dorosłych, młodzież i dzieci. Szczególnie serdeczną myślą obejmuję wszystkich chorych i cierpiących, którzy niekiedy z heroicznym poddaniem się woli Bożej uczestniczą w tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Witam Was wszystkich i bardzo serdecznie pozdrawiam!

Czynię to nazajutrz po uroczystym ingresie do Katedry wawelskiej i formalnym podjęciu posługi pasterskiej w Archidiecezji Krakowskiej. W dniu wczorajszym dopełnione zostały wszystkie przewidziane prawem kanonicznym czynności, które wynikały z bulli Ojca Świętego Franciszka *Sublimis inter sidera* – „Najwspanialsza pośród gwiazd” – z 8 grudnia 2016 roku, mianującej mnie arcybiskupem metropolitą krakowskim. Tym samym zostało mi powierzone wielkie dziedzictwo naznaczone posługa pasterzy, których imiona stały się prawdziwą chlubą Krakowa zarówno minionych wieków, jak i ostatnich dziesięcioleci: kard. Stefana Sapiehy, kard. Karola Wojtyły, kard. Franciszka Macharskiego i mego bezpośredniego Czcigodnego Poprzednika, kard. Stanisława Dziwisza. Z wielką ufnością w Bożą pomoc pragnę podjąć ich dzieło „umacniania braci w wierze” (por. Łk 22, 31). Czynię to umocniony zawartymi w bulli słowami Ojca Świętego Franciszka, abym jako Wasz duchowy przewodnik, zgodnie ze swym biskupim zawołaniem *Scire Christum*, uczył „poznawać Chrystusa, będącego Źródłem miłości i największym Dawcą łaski”.

Wiemy dobrze wszyscy, Drodzy Siostry i Bracia, że poznanie Chrystusa nie kończy się na samym tylko poznaniu rozumowym, lecz domaga się wnikania w niezgłębione przestrzenie zbawczej miłości Boga – miłości miłosiernej. Szczególnie wiernym jej świadkiem stała się w ubiegłym wieku św. Siostra Faustyna. Za niezwykłą łaskę Bożą poczytuję sobie to, że w ostatnich latach moje biskupie posługiwanie miało miejsce w Łodzi, gdzie w 1925 roku zaczęła się duchowa droga tej Apostołki Bożego Miłosierdzia. Teraz natomiast przychodzi mi przewodzić Kościołowi Krakowskiemu, który w sposób szczególny chlubi się Łagiewnikami, gdzie dopełniła się ziemska pielgrzymka Siostry Faustyny i skąd iskra Bożego miłosierdzia rozprzestrzeniła się na cały świat. To sprawia, że czuję się szczególnie zobowiązany, aby prawdę o miłosierdziu Bożym głosić wszystkim, a zwłaszcza tym, „którzy najbardziej potrzebują miłosierdzia”. Oby jak najwięcej ludzi mogło z głęboką i pełną wdzięczności wiarą wyznawać: „Jezu, ufam Tobie!”.

Każdy, kto doświadczył w sobie łaski osobistego dotknięcia przez Boże miłosierdzie, doskonale wie, że dźwiga ono człowieka w górę i wzywa go do coraz bardziej pięknych i szlachetnych zadań. Przestrzenie te zostały ukazane przez samego Pana Jezusa w czytanym dzisiaj fragmencie Ewangelii według św. Mateusza. Nasz Mistrz i Nauczyciel mówił w nim o błogosławionych: ubogich w duchu, smucących się, cichych, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, wprowadzających pokój, cierpiących prześladowanie dla sprawiedliwości. Takim błogosławionym, który w sposób najpełniejszy wprowadził w swoje życie treść owych błogosławieństw z Kazania na Górze, był sam Pan Jezus. Tym samym – jako Droga, Prawda i Życie (por. J 14, 6) – stał się On dla nas najwyższym wzorem człowieczeństwa. Zwracając się do Piotra słowami „Pójdź za Mną!” (J 21, 19), określił drogę myślenia i postępowania dla każdego człowieka wierzącego, który na mocy sakramentu Chrztu świętego razem z Nim powstał do nowego życia (por. Rz 6, 3-4).

To nowe życie jest właśnie życiem w duchu ośmiu błogosławieństw. W swej najbardziej fundamentalnej treści określają one tożsamość każdego chrześcijanina. Być chrześcijaninem znaczy bowiem przyjąć taki sposób myślenia i postępowania, który zdecydowanie różni się od tego, czym i według czego pragnie żyć świat. Niezwykle przenikliwie pisał o tym św. Paweł w czytanym również dzisiaj fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. W oczach świata chrześcijański program życia jawi się bowiem jako niemądry i głupi, jako przeznaczony dla ludzi wewnętrznie słabych i godnych wzgardy. Tymczasem jednak właśnie ci pogardzani chrześcijanie zawstydzają mędrców tego świata. Źródłem ich autentycznej wielkości i duchowej mocy jest bowiem to, że są wszczepieni w Chrystusa, który stał się dla nich „mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem” (por. 1 Kor 1, 30). On jest ostateczną i decydującą podstawą ich osobistej chluby.

Drodzy Siostry i Bracia!

W duchowej sytuacji, w jakiej znalazł się współczesny świat, odrzucający istnienie obiektywnej prawdy i jednocześnie głoszący powszechny relatywizm wartości, tym bardziej musimy wziąć sobie do serca słowa Pana Jezusa z Kazania na Górze o konieczności budowania swego życia na skale, a nie na piasku (por. Mt 7, 24-27). Tą skałą jest On sam, jedyna i najwyższa Prawda. Kto słów Jego z uwagą słucha i wiernie je wypełnia, ten jest prawdziwie człowiekiem roztropnym, który odpowiedzialnie buduje swoje człowieczeństwo i z wielką nadzieją i radością zdąża na ostateczne z Nim spotkanie. Odnosi się to do całości Chrystusowego nauczania o kochającym Bogu Ojcu i o człowieku, który dzięki dziełu Odkupienia może się cieszyć godnością Bożego dziecięctwa. Pierwszym i przez to wyjątkowym miejscem kształtowania się naszego człowieczeństwa jest rodzina, wspólnota o fundamentalnym znaczeniu dla życia społecznego i narodowego. Współczesne ideologie próbują wielorako podważać jej istotę wynikającą z Bożego planu, dlatego też szczególnym zadaniem nas wszystkich, zarówno pasterzy, jak i wiernych świeckich, jest troska o to, aby małżeństwo i rodzina mogły żyć w pokoju, wierze i miłości, będąc budowane na fundamencie Chrystusowym.

Musimy, moi Drodzy, być otwarci na nauczanie Kościoła, które zostało zawarte w adhortacjach apostolskich Jana Pawła II *Familiaris consortio* i papieża Franciszka *Amoris laetitia*. Musimy również stać nieugięcie na straży każdego ludzkiego życia od chwili jego poczęcia aż do momentu naturalnej śmierci. W tym przecież objawia się budowanie przez nas postulowanej przez św. Jana Pawła II Wielkiego cywilizacji miłości. Jesteśmy zobowiązani – zwłaszcza przez wspaniałe Światowe Dni Młodzieży z ubiegłego roku – aby te ewangeliczne prawdy i wartości z wielką miłością i cierpliwością przekazywać młodemu pokoleniu. Od jego gotowości, aby budować swe życie na tej skale, którą jest Chrystus, zależy przyszłość naszej Ojczyzny i Kościoła w naszej Ojczyźnie.

Umiłowani Archidiecezjanie!

Na progu mojej pasterskiej posługi wśród Was proszę, aby wspólne budowanie Królestwa Bożego pośród nas, na krakowskiej ziemi, stało się treścią Waszych codziennych duchowych wysiłków, wspieranych wierną modlitwą zanoszoną do Boga za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Jej Oblubieńca św. Józefa, św. Stanisława Biskupa i Męczennika, św. Jadwigi Królowej, św. Jana Kantego, św. Alberta Chmielowskiego, św. Faustyny, św. Jana Pawła II, oraz tych wszystkich świętych i błogosławionych Pańskich, którzy są wielką chlubą Archidiecezji Krakowskiej.

Obejmując Was moją myślą i modlitwą, wszystkim Wam z serca błogosławię

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski